



# NASZ

## Region

Nr 3 (123) / 2017

Świętokrzyski Informator Samorządowy ISSN 1897-4546

gazeta bezpłatna



**W Kielcach jest mój dom**  
**- rozmowa z Talantem Dujszebajewem str. 16-17**

## „Nie szukajmy cudzych gwiazd na niebie...”

**Bertus Servaas, Powiat Jędrzejowski oraz ZPUE Włoszczowa to laureaci dziewiątej edycji nagrody „Świętokrzyska Victoria”. 28 lutego w Filharmonii Świętokrzyskiej odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Gospodarzami gali byli przewodniczący Sejmiku Arkadiusz Bąk i marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas.**

Uroczystość zgromadziła radnych Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, parlamentarzystów, wódatrzy gmin i powiatów regionu, przedstawicieli instytucji i firm oraz środowisk artystycznych.

Ideę nagrody przypomniał marszałek Adam Jarubas: - Od dziewięciu lat nagradzamy osobowości, firmy i samorządy, które dbają o to, aby województwo świętokrzyskie się rozwijało. Pasja i zaangażowanie w działaniu, myślenie o innych to cechy, które łączą nominowanych do Świętokrzyskiej Victorii: niezwykle osobowości, firmy, które tworzą miejsca pracy i nowe inwestycje oraz samorządy, dzięki którym region cały czas się rozwija – mówił **Adam Jarubas**. - Victoria to najbardziej świętokrzyska nagroda. Jakość i jej wartość wyznaczają ci,

którzy są do niej nominowani, laureaci oraz uczestnicy dzisiejszej gali – dodał przewodniczący Sejmiku **Arkadiusz Bąk**.

Zanim poznaliśmy zwycięzców, uhonorowano osoby, przedsiębiorstwa i samorządy, które Kapituła Konkursu nominowała do nagrody. W kategorii **Przedsiębiorczość: KH-KIPPER Sp. z o.o., Niepubliczne Przedszkole Artystyczno-Językowe „Słoneczko”, MAN Bus Sp. z o.o., Piekarnia u Ochenduszków sp. jawna, ZPUE S.A. we Włoszczowie.**

W kategorii **„Osobowość”** nominowani zostali: **Ksiądz Jacek Kopeć** - dyrektor Zespołu Szkół Katolickich, **Zbigniew Mielczarek**, prezes Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK, **Stanisław Rupniewski**,

prezes firmy SUPON, długoletni kielecki radny, **Bertus Servaas**, Prezes Zarządu VIVE Textile Recycling, który jest sponsorem drużyny piłki ręcznej Vive Tauron Kielce oraz **Rafał Staszewski**, jeden z najbardziej aktywnych społeczników w naszym regionie działających na rzecz upowszechniania kultury i zachowania dziedzictwa kulturowego. Natomiast w kategorii **„Samorząd”** nominowane zostały: gmina **Strawczyn**, miasto **Starachowice**, powiat **jędrzejowski** i miasto **Ostrowiec Świętokrzyski**, gmina **Sitkówka-Nowiny**.

Najważniejszym momentem gali było ogłoszenie zwycięzców dziewiątej edycji nagrody Świętokrzyska Victoria. Laureatem w kategorii „Samorządność” został **powiat jędrzejowski**.



Laureaci „Świętokrzyskiej Victorii”



- Rozbudowano w nim 18 obiektów mostowych wraz z infrastrukturą drogową w ciągu dróg powiatowych za ponad 68 mln złotych. To niezwykle aktywny samorząd w pozyskiwaniu środków unijnych, dba o infrastrukturę drogową oraz sferę kultury, wspiera inwestycje na rzecz ochrony środowiska, tworzy dogodne warunki dla nowych podmiotów, chcących rozpocząć działalność gospodarczą, wspiera inicjatywy organizacji pozarządowych oraz podejmuje działania na rzecz poprawy życia osób niepełnosprawnych - powiedział marszałek **Adam Jarubas**, ogłaszając zwycięzcę w kategorii „Samorządność”.

- Ta nagroda jest szczególna. Wójtowie, burmistrzowie z terenu powiatu są tu dziś ze mną, jak również moi współpracownicy, ponieważ nasz powiat jest bogaty w ludzi aktywnych. Naszą dewizą jest zostawienie śladu po sobie. Kolejnym pokoleniom chcemy zostawić ziemię piękną, niż

my ją zastaliśmy. Myślę, że nam się to udało - powiedział **Edmund Kaczmarek**, starosta powiatu jędrzejowskiego.

W kategorii „Przedsiębiorczość” statuetką „Świętokrzyskiej Victorii” uhonorowana została firma **ZPUE S.A.**, która powstała w 1988 roku we Włoszczowie i jest krajowym liderem w dziedzinie produkcji stacji kontenerowych. Zatrudnionych jest tam ponad 2 400 pracowników.

- Nagrodę firma otrzymuje za budowanie mocnej marki województwa świętokrzyskiego poprzez wysoką jakość produkowanych wyrobów i profesjonalizm w świadczeniu usług; za dbanie o jakość, ekologię oraz ochronę środowiska; za wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań w zarządzaniu i produkcji - powiedział **Arkadiusz Bąk**, przewodniczący Sejmiku przedstawiając sylwetkę laureata. Podkreślił, że nie wszyscy wiemy, jakie prężne firmy funkcjonują

w regionie świętokrzyskim. - Doceniemy przedsiębiorców, których mamy i z których Polska jest dumna. Dbajmy o nich. Nie szukajmy cudzych gwiazd na niebie, bo mamy wiele swoich - dodał **Arkadiusz Bąk**.

Nagrodę odebrał prezes Zarządu ZPUE S.A. Włoszczowa **Janusz Petrykowski**: - Firma nie przysłała znikąd, narodziła się w województwie świętokrzyskim. Swoją działalność rozpoczęła 28 lat temu w garażu, z pasji **Bogusława Wypychewicza**. Cały czas się rozwijamy i działamy poza granicami kraju. Pierwszy zakład produkcyjny w Petersburgu już mamy. Sprzedajemy też nasze wyroby do Czech, Słowacji, Węgier, Niemiec, Holandii, czy Finlandii. Bardzo dziękuję klientom, bez nich nie moglibyśmy istnieć. A Wy drodzy Państwo światła nie gaście, ponieważ nam potrzebne jest zużycie energii - mówi **Janusz Petrykowski**.

Ksiądz **Jan Oleszko**, rektor Klasztoru Karczówka w Kielcach i laureat ubiegłorocznej nagrody w kategorii „Osobowość” zapowiedział zwycięzcę, **Bertusa Servaasa**, który od 1992 jest prezesem Zarządu VIVE Textile Recycling, które jest sponsorem drużyny piłki ręcznej Vive Tauron Kielce - klubu który do 2016 roku trzynastokrotnie wywalczył mistrzostwo Polski, zdobył 13 pucharów kraju, jest trzykrotnym medalistą Ligi Mistrzów a w sezonie 2015/2016 stanął na najwyższym podium EHF Champions League. Obok działalności biznesowej i sportowej **Bertus Servaas** jest również znanym filantropem i pomysłodawcą Fundacji VIVE Serce Dzieciom.

- To dla mnie wielkie wyróżnienie i motywacja, aby działać dalej. Dziękuję wszystkim, którzy ze mną współpracują i realizują moje cele. Ta nagroda jest dla nich. Czuję się odpowiedzialny za województwo świętokrzyskie - mówił **Bertus Servaas**, laureat Świętokrzyskiej Victorii w kategorii „Osobowość”. Uehonorowany został m.in. za wielkie serce i szczególne otwarcie na potrzeby i cierpienia dzieci, za udział w licznych akcjach charytatywnych, stworzenie i działalność Fundacji VIVE –Serce Dzieciom oraz za decyzję o sponsorowaniu Klubu VIVE Tauron Kielce.

Wydarzenie uświetnili występami młode świętokrzyskie talenty, **Julia Domagalska**, tancerka Zespołu Impuls ze Szkoły Tańca Kieleckiego Teatru Tańca oraz uczestnicy ubiegłorocznej edycji programu The Voice of Poland: **Katarzyna Góras**, **Maja Wojtaszek** i **Kuba Adamus**, którzy zaprezentowali utwory z repertuaru Mieczysława Szczęśnika, **Sam Brown** oraz grupy **Coldplay**. Galę 9. edycji Świętokrzyskiej Victorii zwińczył koncert **Moniki Gruszczyńskiej** z towarzyszeniem Filharmonii Świętokrzyskiej.

**Małgorzata Niewczas-Sochacka**  
**Paulina Strojna**

## Laureaci IX edycji Nagrody Świętokrzyska Victoria

**ZPUE S.A.** - powstała w 1988 roku we Włoszczowie i jest krajowym liderem w dziedzinie produkcji stacji kontenerowych. Jest tam zatrudnionych ponad 2 400 pracowników. Firma może pochwalić się wysoką jakością produkowanych wyrobów i profesjonalizmem w świadczeniu usług, dbałością o jakość, ekologię oraz ochronę środowiska, wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań w zarządzaniu i produkcji. Firma otrzymała w 2016 roku tytuły „Pracodawca – Organizator Pracy Bezpiecznej” oraz Świętokrzyski Lider Ekonomii Społecznej”. Zdobyła Puchar Ministra Energii 2016, Orła Eksportu Dziennika Rzeczpospolita oraz Złoty Medal i Złoty Volt na Targach w Poznaniu. W 2010 roku firma powołała do życia Fundację „Jesteśmy Blisko”, która pomaga osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej.

**Powiat Jędrzejowski** – Rozbudowano w nim 18 obiektów mostowych wraz z infrastrukturą drogową w ciągu dróg powiatowych za ponad 68 mln złotych, przeprowadzono również bardzo trudne projekty scalania gruntów wsi Raszków, Słupia, Wielkopole w gminie Słupia Jędrzejowska. To aktywny samorząd w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej, a tym samym podnoszenie jakości życia swoich mieszkańców. Wspiera działania w sferze kultury oraz inwestycje na rzecz ochrony środowiska, tworzy dogodne warunki dla nowych podmiotów, chcących rozpocząć działalność gospodarczą. Wspiera inicjatywy organizacji pozarządowych oraz podejmuje działania na rzecz poprawy życia osób niepełnosprawnych. Powiat Jędrzejowski zajął I miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów 2016, w 2015 roku zajął 4. miejsce w tym rankingu, a w 2014 był drugi.

**Bertus Servaas** - Od 1992 Prezes Zarządu VIVE Textile Recycling, które jest sponsorem drużyny piłki ręcznej Vive Tauron Kielce - klubu który do 2016 roku trzynastokrotnie wywalczył mistrzostwo Polski, zdobył 13 pucharów kraju, jest trzykrotnym medalistą Ligi Mistrzów a w sezonie 2015/2016 stanął na najwyższym podium EHF Champions League. Dzięki niej możemy przeżywać wspaniałe chwile emocji i niezwykłych wruszeń podczas krajowych i europejskich rozgrywek z udziałem kieleckiej drużyny. Obok działalności biznesowej i sportowej **Bertus Servaas** jest również znanym filantropem i pomysłodawcą Fundacji VIVE Serce Dzieciom, człowiekiem o wielkim sercu, otwartym na potrzeby i cierpienia najmłodszych obywateli naszego społeczeństwa, uczestnikiem licznych akcji charytatywnych. Jest dowodem na to, że nawet największe wyzwania są możliwe do osiągnięcia, jeśli podejmuje się ich ludzie pełni pasji, determinacji i poświęcenia.

## O znaczeniu języków dla promocji regionu i jednostek

Około 200 uczniów świętokrzyskich szkół uczestniczyło w VII anglojęzycznej konferencji pt. „Bilingualism in Promoting the Region and Individuals”, która odbyła się w siedzibie Filharmonii Świętokrzyskiej 1 marca 2017 roku. Spotkania takie organizowane są przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego w ramach projektu Dwujęzyczne Świętokrzyskie, którego rolą jest zachęcanie i motywowanie młodych ludzi do nauki języków.

Uczestnicy konferencji jak zawsze rozmawiali i korzyściach płynących ze znajomości języków obcych, ale tym razem w kontekście promocji regionu, a panel dyskusyjny poświęcony był m. in. uzdrowskiemu skarbowi ziemi buskiej. Na spotkanie przybyli uczniowie i nauczyciele z Jędrzejowa, Kielc, Buska, Ostrowca, Sandomierza, ze szkół średnich i gimnazjów, które są znane z wysokiego poziomu kształcenia językowego.

– Myślę, że Wasza przyszłość zapowiada się bardzo optymistycznie. Poświęćcie dużo czasu na zdobywanie wiedzy, a inwestowanie w rozwój zawsze się opłaca i na pewno zaprocentuje w przyszłości – mówił do młodzieży marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas**. Wspominał, że sam jest absolwentem I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Busku-Zdroju i ma ogromny sentyment do tej szkoły, której liczna reprezentacja przybyła na konferencję i w której przywiązuje się ogromną wagę do nauki języków.

– Duże zainteresowanie uczniów buskiego liceum rozwojem językowym wynika na pewno z tego, że w Busku jest wiele uzdrowisk, ośrodków wypoczynkowych, które napędzają rozwój gospodarczy tego rejonu. Kompetencja językowa jest tym czynnikiem, który również przyciąga gości, inwestorów i młodzież zdaje sobie z tego sprawę. Chcielibyśmy dzisiaj podkreślić, że bez komunikacji w języku obcym nie będziemy w stanie w pełni wykorzystać tego bogactwa i możliwości, które ma nasz region – mówił **Andrzej Łukasik**, doradca marszałka województwa świętokrzyskiego ds. międzynarodowych i koordynator projektu Dwujęzyczne Świętokrzyskie.

Jak zawsze bardzo cenną dla młodzieży częścią konferencji były wystąpienia anglojęzycznych native speakerów, czyli osób, dla których ten język jest językiem ojczystym. W ramach Dwujęzycznego Świętokrzyskiego uczniowie mogą bowiem obcować z angielskim w różnych wersjach: brytyjskiej, kanadyjskiej, australijskiej, amerykańskiej, zdarzyła się nawet południowoafrykańska.

**Edward Galea** z Kanady, mieszkający i pracujący obecnie w Polsce, podkreślał, że język angielski jest językiem uniwersalnym i w wielu miejscach na całym świecie moż-



Młodzież podkreślała, że tego typu spotkania pomagają im rozwijać się językowo

na się w nim porozumieć. Występowała też jego dziewięcioletnia dwujęzyczna córka, **Malina Jamka-Galea**, uczennica Szkoły Podstawowej nr 28 w Kielcach. Malina doskonale posługuje się polskim i angielskim (jej mama jest Polką).

Z kolei Australijczyk **Robert Cassettari**, nauczyciel angielskiego, przedstawił prezentację, która przybliżyła kulturę, przyrodę i klimat Australii, ale także cechy australijskiego angielskiego i jego nieformalną odmianę.

Moderatorem panelu dyskusyjnego m. in. na temat promocji buskiego uzdrowiska i ziemi świętokrzyskiej był **Leon Sakwa** z I Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Busku, który z angielskim wiąże poważne plany na przyszłość, ponieważ chciałby studiować za granicą medycynę w tym języku. Leon na pierwszej konferencji był słuchaczem, a kolejne były okazją do dalszego rozwoju: przedstawiał prezentację, uczestniczył w panelu dyskusyjnym, a teraz go prowadził.

– Zarówno zaangażowanie i ogromne wsparcie naszych nauczycieli, jak i te spotkania organizowane przez Urząd Marszałkowski bardzo pomagają rozwijać się językowo. Nie chodzi tylko o to, że mówimy po angielsku, ale dlatego, że widzimy, że jest to narzędzie, które pozwala pójść dalej – mówi Leon.

– Projekt daje możliwość kontaktu z językiem, co uświadamia nam, że może nam się to przydać w życiu i otworzyć nowe możliwości. Po takich spotkaniach bardzo rośnie motywacja do nauki, żeby coraz więcej rozumieć, zwłaszcza w kontaktach z osobami, dla których angielski jest językiem ojczystym – mówią **Karolina Stępień** i **Aleksandra Drab** z Collegium Gostomińskiego w Sandomierzu, które po raz kolejny były słuchaczkami konferencji, wcześniej uczestniczyły też w warsztatach w szkole.

Od początku projektu, który wystartował w kwietniu 2014 roku, liczba uczniów biorących udział w spotkaniach i warsztatach w ramach Dwujęzycznego Świętokrzyskiego zbliża się do 4 tysięcy. Początkowo przedsięwzięcie było skierowane do szkół średnich, ale uczestniczą w nim również gimnazja znane z wysokiego poziomu kształcenia językowego, ostatnio interesują się też nauczyciele szkół podstawowych.

Współorganizatorami spotkania, obok Urzędu Marszałkowskiego, były I Liceum Ogólnokształcące w Busku-Zdroju oraz Uzdrowisko Busko-Zdrój.

Joanna Majewska



# Konsensus samorządów. Niższe ceny dla operatorów!

17 lutego br. upłynął termin składania wniosków o dofinansowanie w konkursie z I Osi priorytetowej POPC – „Powszechny dostęp do szybkiego internetu” dla Działania 1.1 „Wyeliminowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego Internetu o wysokich przepustowościach”. Ogółem w ramach konkursu wpłynęły 144 wnioski na 67 z 79 obszarów. W województwie świętokrzyskim wyodrębniono 4 obszary konkursowe i na wszystkie zostały złożone wnioski.

Oznacza to, że istnieje duża szansa by w wyniku zaplanowanych inwestycji co najmniej 68 653 nowych lokalizacji (tzw. punktów adresowych) w województwie zostało objętych zasięgiem szerokopasmowej sieci dostępowej. Oczywiście takich lokalizacji może być więcej, w zależności od przyjętych przez operatorów założeń projektowych i występujących na danym terenie barier inwestycyjnych. Szczegółowe dane w podziale na obszary konkursowe przedstawia tabela.

Ogółem w województwie jest 182 224 tzw. białych punktów adresowych, czyli zidentyfikowanych przez Urząd Komunikacji Elektronicznej miejsc, w których aktualnie nie ma możliwości dołączenia się do szerokopasmowego Internetu i dla których koszty budowy sieci szerokopasmowej są kwalifikowane w ramach POPC. Docelowe liczby dotyczące ilości abonentów objętych zasięgiem szerokopasmowej sieci poznamy dopiero po rozstrzygnięciu konkursu przez Instytucję Pośredniczącą.

Aby pozyskać zainteresowanie potencjalnych operatorów do inwestowania w rozbudowę sieci w województwie i objęcia nią jak największej ilości białych

plam Departament Społeczeństwa Informacyjnego UMWS, przy wydatnym wsparciu marszałka Adama Jarubasa i członka Zarządu Województwa Agaty Binkowskiej, zainicjował cykl spotkań z przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego. Wspólnie wypracowano rozwiązania pozwalające obniżyć bariery inwestycyjne dla operatorów telekomunikacyjnych.

- Dzięki zaangażowaniu większości świętokrzyskich powiatów i gmin, udało się osiągnąć konsensus w sprawie konieczności obniżenia stawek za umieszczenie urządzeń telekomunikacyjnych w pasach drogowych. Obniżenie opłat za zajęcie pasa drogowego, przyczyniło się do większej konkurencyjności całego naszego województwa i zbudowana w poprzedniej perspektywie finansowej, za blisko 200 milionów złotych, sieć szerokopasmowa będzie mogła być lepiej wykorzystana – mówi **Agata Binkowska**, członek Zarządu Województwa.

Powiaty i gminy bardzo przychylnie podeszły do tego pomysłu i większość z nich znacząco obniżyła stawki za zajęcie pasa drogowego, dzięki temu zmniejszyły się koszty działania Regionalnego Ope-



ratora Infrastruktury szerokopasmowej. W konsekwencji opracował on nowy cennik usług, obniżający ceny dla operatorów dostępowych. To dobra wiadomość dla firm, które zajmują się dostarczaniem internetu w ramach tzw. „ostatniej mili”. To wspólne działanie większości miast, gmin i powiatów naszego województwa w rozwój sieci, daje wymierne efekty poprzez

stałe rosnącą ilość użytkowników z niej korzystających.

- Aktualnie 43 operatorów świadczy usługi w oparciu o Regionalną Sieć Szerokopasmową Województwa Świętokrzyskiego. Mamy nadzieję, że dzięki sprzyjającemu klimatowi inwestycyjnemu liczba ta stale będzie się zwiększać – dodaje Agata Binkowska.

Red.

ID OBSZARU	NAZWA OBSZARU	Całkowita liczba gospodarstw domowych możliwych do objęcia zasięgiem na obszarze interwencji	Liczba gospodarstw domowych w punktach adresowych podstawowych	Minimalna liczba gospodarstw domowych do objęcia zasięgiem	Liczba adresów placówek edukacyjnych	Liczba adresów placówek edukacyjnych „A”	Maksymalna kwota dofinansowania dla obszaru interwencji
3.3.26.52a	KIELECKI część A	48846	41927	19246	115	19	33,602,184 zł
3.3.26.52b	KIELECKI część B	45407	44394	19985	120	21	35,152,499 zł
3.3.26.53a	SANDOMIERSKO-JĘDRZEJOWSKI część A	35564	35564	11128	109	19	38,078,746 zł
3.3.26.53b	SANDOMIERSKO-JĘDRZEJOWSKI część B	52407	51899	18294	171	36	53,640,118 zł
<b>Suma:</b>		<b>182224</b>	<b>173784</b>	<b>68653</b>	<b>515</b>	<b>95</b>	<b>160,473,547 zł</b>

# Rozwój ŚCITT – szerszy wachlarz usług

Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii powstało w 2001 roku, aby wspierać lokalną przedsiębiorczość, kreatywne pomysły oraz stymulować rozwój regionu świętokrzyskiego. Półtora roku temu stanowisko prezesa ŚCITT objął Karol Kaczmarski. Jak sam podkreśla – instytucja, reagując na sytuację gospodarczą na nowo zdefiniowała cele i adresatów oferty. Na jakie wsparcie mogą dzisiaj liczyć przedsiębiorcy? – zapraszamy do rozmowy.

**- To już półtora roku, co przez ten czas wydarzyło się w ŚCITT? Jak by pan podsumował swoją pracę? Plany stawiane na początku kadencji zostały zrealizowane?**

- Na nowo zdefiniowaliśmy cele i adresatów naszej oferty. Wtedy byliśmy inną firmą, teraz świadczymy szerszy wachlarz usług dla małych i średnich przedsiębiorstw. Już nie koncentrujemy się na kwestii prostych działań, typu spotkania B2B, czy informowanie o możliwościach na rynkach zagranicznych, ale doradzamy, jak na te rynki zagraniczne wejść, jak się odnaleźć, jakie standardy trzeba spełnić, jakie czekają zagrożenia i bariery w danej sferze. Udało nam się w obszarze świadczonych usług zoptymalizować ich strukturę do tego, czego potrzebują.

Współdziałamy także ze świętokrzyskimi samorządami. Jeszcze półtora roku temu nie świadczyliśmy usług typu plany zaopatrzenia w ciepło, plany gospodarki niskoemisyjnej czy lokalne programy rewitalizacji. Dzisiaj wykorzystując swoją wiedzę w zakresie biznesowym, gospodarczym czy naukowym jesteśmy w stanie doradzić samorządom optymalny model rewitalizacyjny czy inwestycyjny, by gmina mogła inwestować w te obszary, które przynoszą największe korzyści ekonomiczne i społeczne. Przez te półtora roku zbudowaliśmy pakiet kwalifikacji i kompetencji naszego zespołu, które wykorzystujemy na potrzeby zarówno małego i średniego biznesu jak i samorządów, podobnie zresztą jest z nauką. Nie ograniczamy swoich kontaktów do regionu świętokrzyskiego, ale staramy się wychodzić poza województwo, tam gdzie przedsiębiorca świętokrzyski potrzebuje wsparcia. Często wspieramy nie tylko poza granicami kraju, ale również poza Europą. Właśnie dla takich działań nieprzerwanie pozyskujemy finansowanie ze środków zewnętrznych.

Jednym z ważniejszych projektów, który zapoczątkowaliśmy w ubiegłym roku wraz z Urzędem Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego i partnerami, jest „Nowoczesna Szkoła Zawodowa - Nowoczesny Region”. Projekt ten ma celu dostosowanie umiejętności uczniów do potrzeb lokalnego biznesu ze szczególnym naciskiem na inteligentne specjalizacje. Część dotycząca praktyk dla nauczycieli przedmiotów zawodowych zakłada podniesienie umiejętności

i kompetencji oraz możliwość aktualizacji wiedzy i umiejętności poprzez bezpośredni kontakt z rzeczywistym środowiskiem pracy. W 2016 roku w ramach projektu 224 uczniów oraz 22 nauczycieli przedmiotów zawodowych odbyło staże i praktyki u 75 świętokrzyskich pracodawców.

**- Centrum ma na swoim koncie długą listę osiągnięć, które z nich najbardziej przyczyniły się do rozwoju świętokrzyskiej gospodarki?**

- Nie budujemy pawilonów, nie tworzymy wielkich struktur budowlanych i hal - my pomagamy świętokrzyskim inwestorom w tworzeniu tych konstrukcji, w rozwoju ich biznesu. Od prawie 10 lat wspieramy ich w ekspansji zagranicznej. Dzięki tym narzędziom i instrumentom, na które my pozyskujemy dofinansowanie, firmy mogą ze swoimi produktami wyjść na rynek zagraniczny. Udało się w ten sposób wesprzeć nawiązanie współpracy transgranicznej w ponad 70 inwestycjach, co ma znaczenie w budowie ich potencjału, nowych usług i produktów czy powstawaniu nowych miejsc pracy. Dzięki naszemu wsparciu przedsiębiorcy, i nie tylko oni, otrzymali finansowanie inwestycji w wysokości blisko 400 mln PLN – to jest największy sukces. Warto zaznaczyć, że to wszystko działania samych przedsiębiorców, my im pomagamy.

**- Jednak mało kto ma świadomość, jak wielki wkład w rozwój innowacji oraz przedsiębiorstw niosą za sobą tego typu instytucje. Czym wyróżnia się Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii?**

- Jesteśmy jedną z dwóch w regionie instytucji, która może świadczyć niekomercyjne usługi w zakresie współpracy transgranicznej. Pozyskaliśmy na to dofinansowanie z Komisji Europejskiej i z PARP-u. Centrum oferuje całą linię usług, których właściciele firm potrzebują od momentu podjęcia decyzji o wejściu na rynek zagraniczny do inauguracji działalności, sfinalizowania umów – tym się wyróżniamy. Każdy przedsiębiorca, który jest zainteresowany ekspansją międzynarodową, może się zgłosić właśnie do nas i zostanie obsłużony od samego początku do końca, łącznie z pozyskaniem finansowania na działania



Karol Kaczmarski

**- A jak ocenia pan sytuację na rynku MŚP? Co ŚCITT może zaproponować przedsiębiorcom?**

- Olbrzymim problemem, z jakim mierzą się MŚP, jest kwesta pracowników i rynku pracy. Problem jest znany od kilku lat, bezrobocie spada, jednak ze względu na pojawiające się zamówienia i wymagane kwalifikacje brakuje rąk do pracy. Olbrzymie znaczenie mają tu projekty dotyczące szkolnictwa zawodowego, o jednym wspominałem już wcześniej, a drugim jest realizowany od początku bieżącego roku w partnerstwie z Fabryką Kotłów SEFAKO S.A. – jednego z największych w Europie producentów kotłów przemysłowych, a jego beneficjentami są uczniowie i nauczyciele Technikum Mechanicznego, części Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sędziszowie, które kształciło w przeszłości wykwalifikowanych robotników zatrudnionych później w „SEFAKO”. Projekt zakłada powrót do tradycji kształcenia pod konkretne potrzeby produkcyjne. To nie kończy naszych działań związanych ze wsparciem świętokrzyskiego biznesu w obszarze rynku pracy. Pozyskaliśmy blisko 13 mln PLN na wsparcie tylko świętokrzyskich firm i ich kadr, w ramach działań podejmowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy z Regionalnego Programu Operacyjnego



nego, pracujemy ponadto nad aplikacjami z tej dziedziny dla innych małych i dużych firm z regionu. To oczywiście nie rozwiąże wszystkich problemów, ale wychodzimy z założenia, że tylko bardzo dobrze skrojone i konkretne działania wspierające będą przynosić optymalne rezultaty.

#### - Jakie są plany na nadchodzące miesiące?

- W tym roku skupimy się na dwóch obszarach. Uruchamiamy cały system informatyczny związany z podnoszeniem kwalifikacji ph. Biznes Adapter - doradztwo biznesowe, mentoring oraz asysta w prowadzeniu działalności gospodarczej. Między innymi z takich usług będą mogli skorzystać świętokrzyscy inwestorzy. Chcemy wspierać jak tylko jest to możliwe firmy w podnoszeniu kwalifikacji swoich pracowników. Rynek pracy bardzo dynamicznie się zmienia, przedsiębiorcy mają dużo problemów w

znalezieniu odpowiednio wykwalifikowanych pracowników. Złożyliśmy wniosek w konkursie, który przygotował Wojewódzki Urząd Pracy i udało nam się pozyskać środki na wsparcie w tym obszarze – będzie to miało olbrzymi wpływ na rozwój gospodarki w województwie świętokrzyskim. Mamy do dyspozycji w ciągu najbliższych 3 lat – 13 mln PLN, które będą przekazane bezpośrednio do przedsiębiorcy, bo to on będzie wskazywał, jakie szkolenia w jakim zakresie i dla jakich pracowników w jego firmie mają być sfinansowane. Projekt rozpocznie się w marcu 2017, wtedy zaczniemy pierwsze działania.

Drugą priorytetową osią jest wsparcie eksportu pod hasłem Enterprise Europe Network – to sieć, w której jesteśmy od blisko 10 lat. Obejmuje ona kwestie związane z usługami na rzecz wsparcia eksportu, i ten obszar będziemy rozwijać. W najbliższym czasie umocnimy również wsparcie samo-

rządów oraz zmieniamy formułę i odbiorców Międzynarodowych Targów Innowacji i Nowych Technologii INNO-TECH EXPO. Będą one miały bardziej charakter kongresowy, niż - jak do tej pory - wystawienniczy. Chcemy aby to było znaczące miejsce, skupiając się na stworzeniu targów innowacji. To też ściśle wiąże się z młodymi, dynamicznymi przedsiębiorcami, także z kieleckich uczelni. Plany mamy ambitne, ale realne, a w ubiegłym roku zrobiliśmy dużo więcej niż zakładaliśmy. W 2017 roku będziemy stabilizować dotychczasową ofertę oraz pozyskiwać środki na to by tą ofertę jakościowo i obszarowo sformatować na potrzeby firm oraz nad dalszym budowaniem kompetencji i kwalifikacji które pozwolą ŚCITT w najbliższych latach na tych usługach zarabiać.

Całą rozmowę można przeczytać na stronie: [www.wrota-swietokrzyskie.pl](http://www.wrota-swietokrzyskie.pl)

# Ważny moment dla Ostrowieckiego Browaru Kultury

Miejska Biblioteka Publiczna, Miejskie Centrum Kultury oraz Biuro Wystaw Artystycznych znajdują się w miejscu dawnego browaru przy ul. Siennieńskiej 54 w Ostrowcu Świętokrzyskim. Ten ponad stuletni budynek zostanie zmodernizowany tak, aby zachować charakter starej budowli eksponując swoje historyczne walory. Marszałek Adam Jarubas z prezydentem Jarosławem Górczyńskim oficjalnie przekazali dawny browar do modernizacji.



Ostrowiec Świętokrzyski otrzymał środki finansowe na realizację projektu „Przebudowa budynków dawnego browaru przy ul. Siennieńskiej 54 w Ostrowcu Św. na potrzeby instytucji kultury-Miejskiej Biblioteki Publicznej, Miejskiego Centrum Kultury oraz Biura Wystaw Artystycznych” z Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Zabytkowy budynek z

1908 roku ostrowieckiego browaru ma być przystosowany do potrzeb instytucji kultury, swoją siedzibę mają mieć tam takie instytucje jak Miejskie Centrum Kultury, Biuro Wystaw Artystycznych oraz Miejska Biblioteka Publiczna. Projekt zakłada przebudowę całego obiektu, w którym obecnie tylko część zajmowana jest przez MCK i BWA.

W obiekcie o powierzchni użytkowej ok. 5,5 tys m<sup>2</sup> znajdują

się min. recepcja, punkt informacji turystycznej, biblioteka, czytelnia, 2 sale wielofunkcyjne, 4 sale wystawiennicze BWA, galeria fotografii, sala konferencyjna, sale muzyczne, pracownice MCK, klub szachowy, pokoje biurowe, administracyjne oraz pomieszczenia gospodarcze. Poszczególne funkcje kompleksu zostały tak rozmieszczone, aby instytucje mogły funkcjonować niezależnie od siebie.

W kompleksie przewidziane jest również utworzenie galerii sprzedaży wyrobów artystycznych, letnia galeria sprzedaży na dziedzińcu oraz barek kawowy.

Wartość projektu ogółem – 21.125.250 zł Dofinansowanie UE – 15.843.937, 50 zł Budżet Państwa – 1.056.262, 50 zł Wkład własny – 4.225.050 zł

**Iwona Sinkiewicz-Potaczała**



Budynek dawnego browaru w Ostrowcu Świętokrzyskim

## Kraina wodami siarczkowymi płynąca

Wody bogate w siarkę i minerały są wielkim, naturalnym źródłem bogactwa województwa świętokrzyskiego. Uzdrowisko Busko-Zdrój właśnie na tym cennym zasobie zbudowało swoją markę, mocno cenioną nie tylko w naszym kraju. Niedawno źródło odkryto w powiecie kazimierskim, który już przymierza się do uzdrowskiej inwestycji. Na cennych wodach bazują nie tylko uzdrowiska. Baseny Mineralne w Solcu-Zdroju w minionym roku sprzedały 200 tysięcy biletów.

Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A. ma już bardzo dobrze wyrobioną markę w Polsce i poza krajem. Słusznie jest nazywane „świętokrzyską perłą przyrodolecznictwa”. Od blisko 200 lat skutecznie wspomaga leczenie wielu dolegliwości: ortopedyczno-urazowych, reumatologicznych, kardiologicznych, neurologicznych, dermatologicznych. A największymi bogactwami uzdrowiska są woda siarczkowa, solanka jodkowa, a także produkowana od 1960 roku naturalna woda mineralna „Buskowianka”.

Te właśnie naturalne zasoby wyróżniają Busko-Zdrój. W tej miejscowości i okolicach znajdują się najsilniejsze na świecie wody siarczkowe. W uzdrowisku są wykorzystywane nie tylko do lecznictwa, ale także do produkcji kosmetyków. Powstają one na bazie naturalnych substratów leczniczych: wody siarczkowej, solanki jodkowej oraz borowiny.

### Wielkie plany dla Cudzynowic

Wiosną 2015 roku w Cudzynowicach został zakończony odwiert, w którym znajduje się źródło wód siarczkowych i termalnych. Wody mają właściwości lecznicze, stąd można je wykorzystywać w wodolecznictwie zdrojowym, kuracjach pitnych, inhalacjach, czy kąpielach leczniczych.

Woda ta ogrzewa Zespół Szkół Rolniczych w Cudzynowicach, gdzie zamonto-



Park Zdrojowy w Busku-Zdroju

wano specjalną instalację, która czerpie energię geotermalną i współpracuje z panelami fotowoltaicznymi. Instalacja została wykonana w ramach projektu „Podniesienie efektywności energetycznej obiektów użyteczności publicznej na terenie powiatu kazimierskiego i kieleckiego”. Na takie innowacyjne rozwiązanie pozwala temperatura wody, która jest najwyższa ze wszystkich istniejących leczniczych źródeł w regionie – blisko 29 stopni.

- Wody charakteryzują się dużym stężeniem siarki, jodu, wysoką temperaturą – blisko 29 stopni, dużą wydajnością, a źródło jest wysoko zmineralizowane – mówiła podczas uroczystego oddania do użytku wodnych złóż 21 kwietnia 2015 roku dr **Beta Wiktorowicz** z Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego Oddziału Świętokrzyskiego w Kielcach, który zaprojektował odwiert i badał wodę

Wody można z powodzeniem traktować leczniczo, zwłaszcza przy schorzeniach narządów ruchu, reumatologicznych, ortopedyczno-urazowych, chorobach skórnych.

Powiat kazimierski chce wykorzystać ten potencjał i planuje budowę pierwszego w Polsce całorocznego odkrytego basenu termalnego z wodą mineralną. W taki sposób zostaną wykorzystane odkryte wody siarczkowe i termalne w powiecie, który dysponuje tym naturalnym bogactwem.

W ramach planowanej inwestycji powiat zamierza doprowadzić rurociągiem wodę z odwiertu w Cudzynowicach do Kazimierzy Wielkiej, wykonać odwiert zataczający, który pozwoli na odebranie ciepła i wykorzystanie go do ogrzewania między innymi wody w basenie termalnym i powstanie zakładu geotermalnego – „Geotermia Kazimierska”. Chce także dobudować do istniejącego basenu, całoroczną odkrytą nieckę basenową z wodą siarczkową o temperaturze 38 C.



Basen z wodą siarczkową w Solcu-Zdroju





Wyjątkowy skład chemiczny i temperatura tej wody daje ogromne możliwości rozwoju regionu.

### Nie tylko uzdrowiska

Nasze cenne zasoby mineralne nie tylko są wykorzystywane w leczeniu sanatoryjnym, ale także relaksacyjnym. Baseny Mineralne w Solcu-Zdroju są tego dobrym przykładem. W swoim kompleksie posiadają basen siarczkowy z wodą o temperaturze 36 stopni. Jednorazowo może korzystać z niego 40 osób. Zalecany czas kąpieli to 20 minut.

- Siarka pod kątem ważności w naszym organizmie znajduje się na szóstym miejscu. Potrzebujemy jej do budowy komórek nerwowych, pomaga na schorzenia metaboliczne, cukrzycę, miażdżycę, odbudowuje chrząstki stawowe oraz posiada właściwości dezynfekcyjne, bakteriobójcze, regenerujące skórę – mówi **Marek Rybak**, dyrektor Basenów Mineralnych w Solcu-Zdroju. – Nasza woda solanka siarczkowo-bromkowo-jodkowo-borowa pochodząca ze źródła «Malina» w Solcu-Zdroju ma najwyższą, niespotykaną nigdzie indziej, zawartość aktywnych związków siarki - ok.900mg H<sub>2</sub>S/litr. A dopuszczalna przez lekarzy dawka to 150 mg H<sub>2</sub>S/litr. Mamy 20-krotne stężenie związków mineralnych w wodzie – dodaje dyrektor.



Wizualizacja uzdrowiska w Kazimierzy Wielkiej, Susul & Strama Architekci

W trzecim roku działalności basenu, za 2016 roku zostało sprzedanych 200 tysięcy biletów. Obiekt znalazł się na trzecim miejscu najpopularniejszych atrakcji turystycznych w województwie świętokrzyskim biorąc pod uwagę liczbę sprzedanych biletów w roku ubiegłym.

W dobrym sezonie wakacyjnym dziennie basen odwiedza 1000 osób. Turyści z du-

żych miast cenią sobie otaczający spokój i ciszę. – Po kąpeli wychodzą na taras i patrzą na przyrodę. Niczego innego im nie trzeba. Dla nas to są zwykle krzaki, ponieważ nie doceniamy tego co mamy. Nie dostrzegamy często potencjału, który tkwi w województwie świętokrzyskim – dodaje Marek Rybak.

**Paulina Strojna**

## Odznaka dla kolejnych zasłużonych

**W tym roku już po raz czwarty zostaną przyznane Odznaki Honorowe Województwa Świętokrzyskiego. Wnioski o jej nadanie można składać do 31 maja 2017 r.**

Odznaka może być nadawana osobom fizycznym i prawnym; organizacjom społecznym; związkom zawodowym; pracodawcom; instytucjom; jednostkom samorządu terytorialnego, miejscowościom oraz innym podmiotom, które swoją pracą zawodową lub działalnością naukową, społeczną i polityczną bądź inną zasłużyły się dla Województwa Świętokrzyskiego, w szczególności w dziedzinach:

- rozwoju społeczno – gospodarczego Województwa Świętokrzyskiego,
- nauki i oświaty, kultury i sztuki związane z Województwem Świętokrzyskim,
- badań naukowych,
- ochrony zdrowia, bezpieczeństwa publicznego, obronności i przeciwdziałaniu klęskom żywiołowym,
- rolnictwa i ochrony środowiska naturalnego,
- popularyzacji walorów i osiągnięć Województwa Świętokrzyskiego na arenie krajowej i międzynarodowej.

Odznakę nadaje Marszałek Województwa Świętokrzyskiego na wniosek Komisji Odznaki, która może wystąpić o uhonorowanie 10 pretendentów w trakcie roku kalendarzowego.

Wnioski o nadanie odznaki należy składać **do 31 maja 2017 r.** w Kancelarii Ogólnej, pok. nr 13, parter, bud. C2, Urząd Marszałkowski, al. IX Wieków Kielc 3 lub przelać na adres: Kancelaria Ogólna Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce. Na kopercie powinien znaleźć się dopisek: Odznaka Honorowa Województwa Świętokrzyskiego. Konieczne jest również dostarczenie wniosku w wersji elektronicznej na adres: [annsto@sejmik.kielce.pl](mailto:annsto@sejmik.kielce.pl)

Szczegółowych informacji udziela:

**Kancelaria Sejmiku Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego**  
al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce  
tel.: 41 342-11-00 lub 342-19-44.



Uchwała Nr XXXII/586/13 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej Województwa Świętokrzyskiego, ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania, a także sposobu noszenia, wraz ze wzorami odpowiednich dokumentów, dostępna jest na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Samorządu Województwa Świętokrzyskiego: [bip.sejmik.kielce.pl](http://bip.sejmik.kielce.pl), w menu przedmiotowym w kategorii **ODZNAKA HONOROWA WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO**, w zakładce pod nazwą IV edycja Odznaki Honorowej Województwa Świętokrzyskiego – 2017 r.

## Fundusz Gepardem Biznesu

Fundusz Pożyczkowy Województwa Świętokrzyskiego Sp. z o.o. w Kielcach laureatem prestiżowego tytułu Gepard Biznesu 2016. Przyznawane od jedenastu lat przez Instytut Europejskiego Biznesu bezterminowe wyróżnienie otrzymało w tym roku 4331 spośród 40 tysięcy polskich przedsiębiorstw, których wartość rynkowa wzrosła o więcej niż 10 procent. W tym zestawieniu nasz Fundusz uplasował się na 3637. pozycji.

Od 2006 r. Instytut Europejskiego Biznesu prowadzi badania sytuacji finansowej przedsiębiorstw w Polsce według różnych wskaźników. Wiarygodnych danych finansowych do analiz dostarczają wywiadownie biznesowe, które zbierają dane z Krajowego Rejestru Sądowego. W tej edycji konkursów Instytut Europejskiego Biznesu wybrał przedsiębiorstwa, które w latach 2013 - 2014 miały każdego roku ponad pół miliona złotych przychodów, więcej niż 10 tys. zł zysku netto, a wartość ich kapitału własnego była dodatnia. Na tej podstawie Instytut Europejskiego Biznesu stworzył rankingi najbardziej dynamicznych firm w Polsce – Gepardów Biznesu 2016.

Statuetki „Gepardy Biznesu” wręczone zostaną podczas XIV Kongresu Gospodarki Polskiej, który odbędzie się 21 czerwca w Warszawie.



Iwona Sinkiewicz- Potaczała

## Nowy Program Przeciwdziałania Narkomanii

23 stycznia br. Sejmik Województwa Świętokrzyskiego przyjął do realizacji Wojewódzki Program Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2017-2020. Obowiązek wynikający z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii realizowany jest poprzez odpowiednie kształtowanie polityki zdrowotnej, społecznej, gospodarczej i oświatowo - wychowawczej. W ramach poprzedniego programu realizowanego w latach 2012-2016 Departament Ochrony Zdrowia UMWS aktywnie organizował i wspierał różnorodne działania promujące zdrowy styl życia i inicjatywy edukacyjne na temat ryzyk związanych z uzależnieniami.

Samorząd Województwa Świętokrzyskiego współpracował z organizacjami pozarządowymi. Promowane były szczególnie inicjatywy profilaktyczne oraz działania edukacyjno-informacyjne i wychowawcze wśród dzieci i młodzieży z terenu województwa. W celu podniesienia kompetencji zawodowych wsparcie merytoryczne otrzymały kadry zajmujące się opieką i pracą z młodzieżą eksperymentującą z używkami.

W latach 2012-2016 Departament Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego włączał się m.in. w ogólnopolskie kampanie społeczne dotyczące narkomanii, użyczał walizki tzw. „Drug box” na prelekcje. Przeszkoleni zostali nauczyciele w ramach wdrażania programu profilaktycznego „Unplugged”, który opiera się na strategii wszechstronnego wpływu społecznego. Departament Ochrony Zdrowia był współorganizatorem XXII Konferencji

Ekspertów Wojewódzkich ds. Informacji o Narkotykach i Narkomanii, podczas której prowadzono dyskusje dotyczące kierunków rozwoju wojewódzkich polityk antynarkotykowych, priorytetowych działań na poziomie wojewódzkim i sytuacji epidemiologicznej. Zorganizowano i przeprowadzono szkolenia w zakresie profilaktyki uzależnień behawioralnych i od substancji psychoaktywnych wśród dzieci i młodzieży. Odbiorcami szkoleń były rodziny, opiekunowie i wychowawcy pieczy zastępczej z terenu województwa świętokrzyskiego. Tematem spotkań szkoleniowych były zagrożenia wśród dzieci i młodzieży wynikające z zażywania alkoholu, narkotyków i dopalaczy. Zaprezentowano skalę zjawiska zażywania substancji psychoaktywnych, w tym: tytoniu, alkoholu, narkotyków i dopalaczy na terenie województwa świętokrzyskiego. Podczas spotkań omawiane były również

konsekwencje prawne wynikające z naruszenia przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a także poruszano kwestię udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej w przypadku nadużycia substancji psychoaktywnych.

W zadaniach wynikających z Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2012-2016 uczestniczyły m.in. jednostki samorządu terytorialnego, Komenda Wojewódzka Policji, Areszt Śledczy, Kuratorium Oświaty, organizacje pozarządowe oraz podmioty leczące uzależnienia.

Wykaz zadań zawartych w Wojewódzkim Programie Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2017-2020 jest spójny z założeniami Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016-2020, w zakresie celu operacyjnego pt. „Profilaktyka i rozwiązywanie



problemów związanych z używaniem substancji psychoaktywnych, uzależnieniami behawioralnymi i innymi zachowaniami ryzykownymi". W przygotowanym dokumencie zawarto również rekomendacje dla wybranych strategii profilaktycznych. Zalecane są przede wszystkim działania informacyjne i edukacyjne w celu dostarczenia adekwatnych informacji na temat skutków zachowań ryzykownych (m. in. palenia tytoniu, picia alkoholu, odurzania się narkotykami), co umożliwi dokonywanie racjonalnych wyborów, zmianę postaw i pozwala na rozwój umiejętności psychospołecznych (tj. nawiązywanie relacji, radzenie sobie ze stresem, rozwiązywanie konfliktów i inne.). Wskazuje się na istotę interwencji (poradnictwo, telefon zaufania, sesje interwencyjne, doradztwo) jako niezbędną strategię do udzielania pomocy osobom zagrożonym uzależnieniem, używającym substancji w sposób problemowy i szkodliwy. Zaleca się alternatywne metody ukazujące zamien-

ne wobec substancji psychoaktywnych sposoby osiągania pożądanych stanów psycho-fizycznych, zaspokajania potrzeb w sytuacji braku możliwości ich realizacji i rozwoju zainteresowań (szczególnie dzieci i młodzieży zaniedbanej wychowawczo). Rekomendowana jest strategia zmian środowiskowych skierowana na identyfikację i modyfikację czynników środowiska społecznego i fizycznego sprzyjających zachowaniom ryzykownym poprzez zmianę samego środowiska i miejsca pobytu oraz postaw społecznych wobec osób dysfunkcyjnych. Zaleca się zwiększenie zakresu oddziaływań profilaktycznych dostosowanych do poziomu zagrożenia związanego z używaniem substancji psychoaktywnych uwzględniając możliwości przeciwdziałania ich użyciu i opóźnieniu inicjacji. Istotne jest uzupełnianie programów o aspekty profilaktyki selektywnej i wskazującej oraz wspieranie nowych, specjalistycznych programów profilaktyki kierowanych bez-

pośrednio do środowisk młodzieżowych (ulice, kluby, dyskoteki), szczególnie profilaktyki selektywnej przeznaczonej przede wszystkim dla osób eksperymentujących lub przyjmujących w sposób szkodliwy, głównie użytkowników marihuany, amfetaminy i kokainy.

Wojewódzki Program Przeciwdziałania Narkomanii jest realizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Departament Ochrony Zdrowia. Zadania będą finansowane z dochodów budżetu województwa pochodzących z opłat za wydawanie zezwoleń na hurtowy obrót napojami alkoholowymi o zawartości do 18% alkoholu i, w miarę możliwości, z pozyskanych środków zewnętrznych (krajowych i europejskich). Monitorowanie i ewaluacja celów Programu będzie procesem systematycznego zbierania informacji o efektach wdrażania zadań zgodnie z przepisami prawa.

# Przedшкоlaki poznały regionalny geoportal

Do czego służy i jakie informacje zawiera regionalny geoportal opowiedzieli dzieciom z Niepublicznego Przedszkola Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego a' Paulo pracownicy oddziału ds. eksploatacji i utrzymania Systemu Informacji Przestrzennej Urzędu Marszałkowskiego. W spotkaniu uczestniczyła Agata Binkowska, członek Zarządu Województwa, która wręczyła najmłodszym kosz pełen cukierków.

Przedшкоlaki dowiedzieli się m.in. do czego służy i co można znaleźć w Systemie Informacji Przestrzennej Województwa Świętokrzyskiego. Dzięki niemu można sprawdzić plan zagospodarowania przestrzennego, uzbrojenie terenu, dowiedzieć się o atrakcjach turystycznych naszego regionu czy zaplanować weekendową wycieczkę rowerową.



Agata Binkowska, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego dostała od grupy „Stokrotek” kolorową laurkę



O regionalnym geoportalu opowiadała dzieciom Ewelina Gładki, dyrektor Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego

Dzieci obejrzały film dotyczący regionalnego geoportalu, a także spróbowały ułożyć układankę przedstawiającą logo systemu.

- Widzę, że jesteście bardzo zainteresowani naszym regionalnym geoportalem. Myślę, że w przyszłości niektórzy z Was zostaną informatykami i będą nam pomagać w pracy. Życzę Wam wszystkiego dobrego – mówiła do przedшкоlaków **Agata Binkowska**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, która dostała od grupy „Stokrotek” kolorową laurkę.

**Agata Kołacz**

## Wsparcie dla wsparcia potrzebujących

W Starachowicach marszałek Adam Jarubas podpisał umowy na dofinansowanie projektów w ramach Poddziałania 9.2.1 „Rzów wysokiej jakości usług społecznych” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020. W ramach konkursu realizowane będzie 15 projektów. Ich łączna wartość to ponad 14 mln zł, w tym wartość dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego wynosi 12,9 mln zł.

W spotkaniu uczestniczyły również dyrektor Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego, **Aleksandra Marcinkowska** i zastępca dyrektora **Małgorzata Muzoń**.

### 15 projektów, prawie 13 mln zł

- Peregrynujemy z podpisanymi umów do miejsc, które są charakterystyczne dla danego konkursu w Działaniu 9.2.1 – powiedział marszałek **Adam Jarubas**. – Dzisiaj są to Starachowice, gdzie powstaje Centrum Interwencji Kryzysowej, jednostka, która obejmie opieką prawie 500 osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i zaoferuje im profesjonalną opiekę. - To w sumie 15 projektów o ogólnej wartości 14 mln zł, z tego prawie 13 mln to środki unijne w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Chodzi nam o podniesienie jakości usług społecznych, o pomoc rodzinie, osobom zagrożonym ubóstwem, wykluczeniem.

Marszałek Adam Jarubas podkreślił, że wybrano bardzo ciekawe projekty. Na następne są jeszcze pieniądze, bo nie wykorzystano pełnej kwoty spośród 20 mln zł. Zachęcał do interesowania się kolejnymi konkursami w tej dziedzinie.

### Modelowa rewitalizacja miasta

Prezydent Starachowic **Marek Materek** jako gospodarz spotkania powitał wszystkich samorządowców, beneficjentów konkursu, którzy zostali zaproszeni przez Urząd Marszałkowski. Powiedział, że jego samorząd również jest jednym z partnerów projektu, który będzie realizowany przez najbliższe dwa lata.



Marszałek Adam Jarubas podkreślał, że wybrano bardzo dobre projekty

- W naszym przypadku, w modelowej rewitalizacji miasta, będzie realizowany projekt związany z Centrum Interwencji Kryzysowej – wyjaśniał prezydent. - Staramy się, by na wielu płaszczyznach wesprzeć osoby potrzebujące pomocy i chcące wyjść z wykluczenia społecznego, znaleźć pracę. Chcemy, by ich dzieci chodziły do szkoły i były na równi traktowane z innymi uczniami. Teraz tak nie jest i będziemy wspólnie z mieszkańcami próbowali temu zaradzić, między innymi tworząc świetlicę śro-

dowiskową, która będzie się mieścić w Starachowickim Centrum Kultury. Będą tam prowadzone zajęcia taneczne, gimnastyczne, modelarskie, będzie tam udzielana pomoc w odrabianiu lekcji dla dzieci z osiedla, które jest tzw. Kolonią Robotniczą znajdującą się w centrum miasta.

### Z pomocą zagrożonym środowiskom

W uroczystości udział wzięli reprezentanci gminy Zawichost, burmistrz **Andrzej Wzorek**, kierownik Ośrodka Pomocy Spo-

łecznej, **Ewa Piotrowska**. - Tworzymy świetlicę środowiskową z programem socjoterapeutycznym, który wesprze 40 dzieci i ich rodziców – powiedzieli. - Projekt opiewa na kwotę 960 tys. zł. Będziemy go realizować od 1 lipca 2017 r. do 30 czerwca 2019. Przed napisaniem wniosku przeprowadziliśmy bardzo szczegółową diagnozę. Chcemy prowadzić wysokiej jakości usługi społeczne, zaangażować w nie jak najszersze grono społeczności lokalnej.

Umowę podpisywali także wójt Klimontowa **Marek Goździewski** ze skarbnik Anną Sobolewską. W gminie opieką zostaną objęte osoby pochodzące z najbardziej zagrożonych środowisk, dzieci, osoby starsze. Wartość projektu wynosi 348 tys. zł, dofinansowanie – 323 tys. - Zajęcia będziemy prowadzić w świetlicy środowiskowej, która znajdzie we miejscach w Gminnym Ośrodku Kultury – mówi wójt Marek Goździewski. - Nad całością będzie czuwał Ośrodek Pomocy Społecznej.

(n)



W spotkaniu uczestniczyły również dyrektor Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego, Aleksandra Marcinkowska i zastępca dyrektora Małgorzata Muzoń



# Seniorzy-fotograficy nagrodzeni

Ponad 150 fotografii wpłynęło na ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego konkurs „Świętokrzyskie w obiektywie aparatu fotograficznego”. W piątek, 24 lutego w Wojewódzkim Domu Kultury im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach laureatom konkursu nagrody wręczyli: Jerzy Pyrek, doradca marszałka ds. seniorów, Krzysztof Zając, prezes Związku Polskich Artystów Fotografików Okręgu Świętokrzyskiego, Andrzej Borowiecki, zarządzający Domem Opieki Rodzinnej w Pierzchnicy oraz Mariusz Masny, dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej. Wydarzeniu towarzyszył wernisaż prac konkursowych.

- Bardzo się cieszę, że na konkurs wpłynęło tak dużo fotografii. To świadczy o dużym zainteresowaniu wśród seniorów, a także pokazuje jak piękny jest nasz region, który Państwo przedstawili na swoich pracach. Gratuluję zwycięzcom i zapraszam do udziału w kolejnych konkursach. Dziękuję za poświęcony czas i podzielenie się swoją pasją – mówi **Jerzy Pyrek**, doradca marszałka ds. seniorów.

Konkurs „Świętokrzyskie w obiektywie aparatu fotograficznego” adresowany był do osób powyżej 60. roku życia, które amatorsko zajmują się fotografowaniem.

Przedsięwzięcie przeprowadzone zostało w dwóch kategoriach:

- Kategoria I: „Świętokrzyskie historyczne” – zabytki architektury i techniki, itp.
- Kategoria II: „Świętokrzyskie przyrodnicze” – parki krajobrazowe, meandry rzek, tereny naturalne, itp.

Do konkursu przystąpiło 25 osób. Każdy uczestnik mógł zgłosić maksymalnie po 5 zdjęć w każdej z dwóch kategorii.

W jury konkursu zasiadło grono specjalistów: **Paweł Pierściński**, artysta fotografik, twórca Kieleckiej Szkoły Krajobrazu; **Krzysztof Zając**, artysta fotografik, prezes Związku Polskich Artystów Fotografików Okręgu Świętokrzyskiego oraz **Jerzy Pyrek**, doradca marszałka ds. seniorów.

- Zaskoczyła mnie różnorodność prac, nie było żadnego obiektu, który by się powtarzała na zgłoszonych fotografiach. Szukali-



Laureatom konkursu gratulował Jerzy Pyrek, doradca marszałka ds. seniorów



Wydarzeniu towarzyszył wernisaż prac konkursowych

śmy kadrów niepospolitych, jednocześnie mając na uwadze, że region świętokrzyski

jest przepiękny fotograficznie. Fotografia jest sztuką dla wszystkich bez względu na wiek – mówi **Krzysztof Zając**, artysta fotografik, prezes Związku Polskich Artystów Fotografików Okręgu Świętokrzyskiego. Prace nadesłane na konkurs „Świętokrzyskie w obiektywie aparatu fotograficznego” będzie można oglądać w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach.

- Bardzo jest mi miło, że znalazłam się w gronie laureatów. Na konkurs nadesłałam w sumie 10 zdjęć. Zwyciężyła fotografia przedstawiająca wiejską chatę w Tokarni. Bardzo się cieszę, że będą organizowane kolejne konkursy dla seniorów – mówi **Grażyna Kotwica** – **Martin** laureatka drugiego miejsca w kategorii „Świętokrzyskie historyczne”.

Fundatorami nagród byli: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Muzeum Wsi Kieleckiej i Dom Opieki Rodzinnej Hotelik w Pierzchnicy.

**Agata Kołacz**

**Laureaci konkursu „Świętokrzyskie w obiektywie aparatu fotograficznego”:**  
**Kategoria I: „Świętokrzyskie historyczne” – zabytki architektury i techniki, itp.**  
**I Miejsce Mieczysław Wroński - „Ruiny II”**  
**II Miejsce Grażyna Kotwica – Martin Tokarnia - „Wiejska chata”**  
**III Miejsce Bogusław Jelonek – „Zamek w Chęcinach”**

**Wyróżnienia:**

**Czesława Marecka – Pytel „Ujazd - Zamek Krzyżtopór”**

**Anna Cieśliak „Ruiny Zakładów w Bobrzy”**

**Anna Jakubowska „Ślady Pamięci I”**

**Kategoria II: „Świętokrzyskie przyrodnicze” – parki krajobrazowe, meandry rzek, tereny**

**I Miejsce Bożena Jelińska – Michońska „Preludium Świętokrzyskie”**

**II Miejsce Mieczysław Wroński „Szachownica”**

**III Miejsce Anna Jakubowska „Kompozycje”**

**Wyróżnienia:**

**Barbara Kowalczyk „Lodospad”**

**Bogusława Adamiec „Wieża Telewizyjna”**

**Bogumił Stępień „Skarpa”**

## Janka idzie po marzenia....

- W metrze czuć nieprzyjemny zapach, ulice są zaśmiecone, piękna architektura jest zaniedbana, a ludzie nie są przyjaźnie nastawieni – tak Joanna Pietrzyk pomyślała, kiedy po raz pierwszy zobaczyła Paryż. Kielczanka w europejskiej stolicy mody, kultury i sztuki zamieszkała mając 17 lat i uczyła się gry na fortepianie w Scholi Cantorum w Paryżu. A swoją przygodę z muzyką rozpoczęła w wieku 6 lat w Szkole Muzycznej w Kielcach. Teraz żyje w Amsterdamie: studiuje, koncertuje i zawiera oryginalne przyjaźnie.



Joanna tryska energią i optymizmem

Joanna, dla znajomych Janka, ostatnio przyleciała do Polski. W Kielcach wystąpiła z karnawałowym recitalem, podczas którego chętni wsparli ją dowolną kwotą, którą przeznaczyła na utrzymanie siebie w Amsterdamie, gdzie obecnie studiuje na jednej z najbardziej obleganych muzycznych uczelni w Europie - Conservatorium van Amsterdam.

### Paryż

W wieku 17 lat przyjechała do Paryża. Dziwiła się powszechnym zachwytem nad tym miastem. – O co chodzi z tym Paryżem? Śmieci na ulicy, brudne budynki, niemili ludzie. Tak pomyślałam widząc miasto po raz pierwszy, a spędzenie tam większej ilości czasu tylko utwierdziło mnie w tej niepochlebnej opinii. Zabawna była perspektywa, że ja sobie tak Paryża bezkarnie nie lubię, a tymczasem wiele osób chciałoby być na moim miejscu i też sobie tam trochę pomieszkać – mówi **Joanna**.

Czy faktycznie by tego chcieli? Na początku, przez dwa lata nauki fortepianu mieszkała w klasztorze u zakonnic, w piwnicy, bez łazienki w budynku. Na uczelnię chodziła pieszo. Miała ponad 4 kilometry. Nie stać jej było na zakup biletów komunikacji miejskiej. – Jakoś pod koniec drugiego roku studiów zaczęłam jeździć, ale tylko autobusami, ponieważ zorientowałam się, że w Paryżu nikt, nigdy nie sprawdza

biletów w autobusach, w przeciwieństwie do tramwajów czy metra – śmieje się.

Czy w Paryżu jest coś przyjemnego? Prócz pięknej (choć niekoniecznie zachowanej w dobrym stanie) architektury jest kilka fajnych rzeczy związanych ze stylem życia. Umiejętność stania w kolejce – to wyraźna różnica, którą dostrzega między typowym zachowaniem w Polsce, a na Zachodzie. Tam wszyscy cierpliwie czekają na swoją kolej. Ludzie zachowują także balans pomiędzy pracą a rozrywką. Po godzinie 18

wszystkie kawiarnie, puby, restauracje są zapelnione. – Ja tego życia nie miałam, bo żyłam na krawędzi. Zazdrościłam z jednej strony turystom, którzy beztrudnie wydawali pieniądze, a z drugiej strony „lokalsom”, którzy mają stabilizację i poczucie bezpieczeństwa – wspomina Joanna.

W całym Paryżu dominuje nieład. Inaczej już jest w innych francuskich miasteczkach, gdzie można zauważyć schludność i harmonię.

Podobną analogię Joanna widzi we Francuzach. Paryżanie mają raczej chłodne charaktery. Nie lubią jeśli się nie mówi w ich języku. – Oczywiście w większości znają angielski, tylko często jeśli obcokrajowiec zwraca się w tym języku, to udają, że nie rozumieją. Dwa wieki temu język francuski był numerem jeden, „must have”. Teraz już niekoniecznie. Nie jest on językiem nauki, czy techniki – mówi Joanna. I wspomina urzędników w Paryżu, którzy są bardzo formalni i nie wykraczają poza schematy załatwiania spraw, dodatkowo ich procedury są przeładowane papierologią i stosem różnorodnych dokumentów.

Co ją trzymało w Paryżu? - Mój profesor, Eugen Indjic. Absolutnie wybitny artysta, strasznie dużo wie. Zna się na artystycznym rzemiośle, a ja chciałabym kiedyś mieć pojęcie o fortepianie chociaż w połowie tak dobre, jak on – mówi Joanna, która w wieku 21 lat uzyskała pierwszy tytuł naukowy oficjalnie obowiązujący (tylko) na terenie Francji.



Koncert Joanny w Kielcach



## Amsterdam

Teraz mieszka w Amsterdamie i kontynuuje naukę. Jest na pierwszym roku studiów licencjackich na uczelni, na której przypada 50 kandydatów z całego świata na jedno wolne miejsce, w holenderskiej akademii muzycznej - Conservatorium van Amsterdam. Uczy się w klasie Franka Petersa, specjalisty od muzyki rosyjskiej oraz współczesnej.

Kiedy dotrze do magistratu jej tytuł będzie uznawany na całym świecie. Oprócz codziennych zajęć, poświęca sześć do ośmiu godzin na samodzielnie ćwiczenie. Od czasu do czasu koncertuje oraz akompaniuje innym studentom w zamian za jedzenie. To jej sposób na przetrwanie.

Lubi Amsterdam. – Można tu trafić na niesamowite bohemy artystyczno-literackie. Strasznie jest to fajne. Trafiłam kiedyś do maleńkiego, oryginalnie urządzonego baru, w którym za barem pracują filozof, politolog i historyk ze znajomością co najmniej dwóch języków obcych, prócz ojczystego holenderskiego. Okazało się, że w ogóle zbiera się tam młodzież z okolicz-

nych uniwersytetów i już po chwili zostałam wciągnięta w dyskusję o sztuce, polityce, czy filozofii z grupą ludzi, których pierwszy raz na oczy widziałam – opowiada Joanna, która poznała tu świetnych poetów, architektów, tłumaczy i prawników. Zresztą przez te pięć lat mieszkania poza krajem nawiązała mnóstwo ciekawych przyjaźni. Utrzymuje kontakt ze znajomymi z: Francji, Filipin, USA, Australii, Japonii, Holandii, Malezji, Rosji, Indonezji, czy Portugalii.

## „Klawiatura Mocy”

Kiedy skończyła 3 lata zobaczyła muzyczny program w TV i od tamtej pory rodzicom mówiła, że chce grać na fortepianie. W wieku 6 lat Joanna poszła do szkoły muzycznej w Kielcach, najpierw do państwowej, potem uczyła się w prywatnej u profesora Marka Mizery. – Do dziś utrzymujemy kontakt – mówi.

Kiedy miała 13 lat Joanna odkryła stare nagrania wielkich mistrzów, o których dziś raczej się już nie pamięta. – Wiedziałam, że ten dźwiękowy świat gdzieś jest, ale nie umiałam się do niego dostać. Wtedy usły-

szłam mojego przyszłego profesora, Eugeniusza Indjica – mówi Joanna.

Złożyła papiery na egzamin wstępny do jego klasy w Scholi Cantorum w Paryżu, zagrała i otrzymała wiadomość zwrotną: „Normalnie nie przyjmujemy dzieci, ale witaj na pokładzie.” – Najwyraźniej zrobiłam niezgorsze wrażenie – uśmiecha się.

O tym jakie Joanna potrafi robić wrażenie przekonali się ostatnio mieszkańcy województwa świętokrzyskiego, dla których zagrała koncert. Na pytanie jak widzi się za kilka lat odpowiada: – Chcę koncertować i pracować nad ciekawymi projektami – mówi.

Jednym z takich jest jej kanał na YouTube: „Klawiatura Mocy – niepoważnie o muzyce poważnej”. Joanna opowiada tam w lekki i zabawny sposób „Po co komu dyrygent” i „Skąd się wzięła batuta”. – Chcę w prosty i przystępny sposób wyjaśnić podstawowe, praktyczne terminy muzyczne; dać ludziom narzędzia do świadomego słuchania muzyki, żeby wyjście do filharmonii czy opery przestało się kojarzyć z ziewaniem i sztywniactwem – mówi Joanna.

Paulina Strojna

# Rusza Objazdowa Akademia Młodego Radnego



Od dłuższego czasu zastanawiałam się nad prostym i skutecznym rozwiązaniem, by wzmocnić młodzieżowe rady gmin (MRG) w naszym województwie. Po Regionalnym Kongresie Młodzieżowych Rad w 2016 roku, w którym uczestniczyli członkowie i opiekunowie rad z całego województwa, widziałam, że takie jednorazowe działania są bardzo potrzebne, ale niewystarczające. Stąd pomysł na Objazdową Akademię.

Akademia to 5 spotkań warsztatowych dla młodzieżowych radnych, każde o innej tematyce, mocno związanej z funkcjonowaniem młodzieżowych rad gmin i miast. Każda rada może wybrać jeden z proponowanych modułów nie częściej niż raz na dwa miesiące. Warsztaty odbywają się w gminie, gdzie działa zainteresowana MRG. Warsztaty są nieodpłatne.



Objazdowa Akademia składa się z pięciu niezależnych modułów:

- I. Definiowanie roli MRG - na co mieć wpływ? co robić? czego nie robić?
- II. Prowadzenie konsultacji społecznych
- III. Planowanie pracy MRG
- IV. Jak zadbać o ciągłość pracy MRG?
- V. Praca w grupie- definiowanie ról, podział zadań i odpowiedzialności

Po stronie Młodzieżowej Rady Gminy, która zaprasza Rzecznika Młodzieży na warsztat, jest organizacja grupy, sali warsztatowej oraz drobnego poczęstunku dla uczestników na przerwę kawową. Szczegóły na stronie: [www.sejmik.kielce.pl](http://www.sejmik.kielce.pl) w zakładce „Rzecznik Młodzieży”

Barbara Zamożniewicz  
Rzecznik Młodzieży przy Urzędzie Marszałkowskim  
Województwa Świętokrzyskiego

[www.facebook.com/rzecznikmlodziezy](https://www.facebook.com/rzecznikmlodziezy)  
e-mail: [rzecznik.mlodziezy@gmail.com](mailto:rzecznik.mlodziezy@gmail.com)

# W Kielcach jest mój dom

Dwukrotnie, w latach 1994 i 1996, wybrany został najlepszym zawodnikiem świata. Uznawany jest za jednego z najwybitniejszych trenerów piłki ręcznej. Z kielecką drużyną wywalczył trzy mistrzostwa Polski i trzy puchary Polski, a 29 maja 2016 roku osiągnął największy sukces w historii polskiego sportu klubowego – wygrał Ligę Mistrzów sezonu 2015/2016. Podczas meczu - perfekcjonista dążący do doskonałości, wulkan emocji, odbezpieczony granat, lew, który nie odpuści ani zawodnikowi, ani sędziemu. Bez względu na konsekwencje. Poza areną sportową – ciepły, dowcipny, wyważony. Co gra w duszy szkoleniowca VIVE Tauronu Kielce i reprezentacji Polski? Jaki naprawdę jest Talant Muszanbietowicz Dujszebajew?

- Gdy w czerwcu 2013 roku z powodu problemów finansowych ogłoszono upadłość prowadzonego przez pana Atlético Madryt BM, na pana biurku pojawiły się propozycje z bardzo bogatych klubów. Wybrał pan jednak tę złożoną przez Bertusa Servaasa i przyjechał do Kielc. Dlaczego? Pieniądze nie były dla pana najważniejsze?

- Kiedy prezes ogłosił bankructwo Atlético, faktycznie dostałem wiele ofert i z różnych klubów i z reprezentacji narodowych. Wszystkie odrzuciłem. Ostatnie miesiące w Madrycie były trudne; upadek klubu, dużo nerwów, byłem bardzo zmęczony. Podjęliśmy wtedy z żoną decyzję, że zrobię sobie rok przerwy i w tym czasie wspólnie zwiedzimy świat, poznamy inne kraje, inne kultury, Amerykę Południową, Afrykę, Australię. I dużo z tego planu udało się zrealizować. Ale któregoś dnia już kolejny raz zadzwonił prezes Bertus Servaas z propozycją objęcia VIVE Tauronu Kielce. Porozmawialiśmy z żoną i zdecydowałem się na przyjęcie oferty. Ważny był dla mnie poziom sportowy i spodobała mi się wizja rozwoju przedstawiona przez prezesa. Przyjmując jego propozycję oczywiście sporo wiedziałem o drużynie, do tego już od kilku miesięcy grał tu Julen Aguinagalde, z którym też rozmawiałem. Julen chwalił profesjonalne zarządzanie klubem, mówił o VTK bardzo dobrze.

Pieniądze są ważne, pozwalają normalne żyć, dają spokój rodzinie. Ale nie są najważniejsze. Gdyby były najważniejsze, trenowałbym dziś na Półwyspie Arabskim.

- Żona nie protestowała przeciwko przeprowadzce do Kielc? Nie chciała zamieszkać np. w Niemczech lub jakimś innym, cieplejszym od Polski kraju?

- Nie, żonie spodobał się ten pomysł! Nie chciała mieszkać w wielkim mieście gdzie jest hałas i na ulicach korki. Jako Rosjanka bliżej jej kulturowo do Polaków niż np. Niemców. A że chłodniej tu niż w Hiszpanii... Kiedy grałem w Moskwie, nocami trafiały się temperatury minus 35 stopni. To był mróz!

- Bywają takie dni w pańskim życiu, kiedy przestaje pan myśleć o piłce ręcznej?

- Oczywiście. Tak jest w wakacje, kiedy wyjeżdżamy z żoną w jakieś miejsce na świecie, albo spotykamy się w końcu z synami i jesteśmy razem, we czwórkę. Wtedy pracę zostawiam na boku, nie zajmuję się piłką ręczną i nie ma mnie dla nikogo poza rodziną. To są dla nas specjalne dni. Oczywiście kiedy jesteśmy z synami, nie da się całkowicie nie mówić o piłce ręcznej, ale to luźne, wakacyjne rozmowy. Taktyk meczowych wtedy nie ustalamy! (śmiech)

Mnie wystarczy tydzień, maksymalnie dziesięć dni w roku, żeby odpocząć i dalej pracować. Ale często mówię moim graczom, że sam byłem zawodnikiem i rozumiem, że oni potrzebują te półtora miesiąca wakacji. Zachęcam ich do wypoczyniania. Wiem, że oni bar-



fot. Anna Benicewicz-Miazga





dzo potrzebują fizycznego i mentalnego oddechu. I że to zaprocentuje na boisku w następnym sezonie.

**- Z drużyną VIVE Tauronu walczy pan zarówno na krajowym podwórku jak i w Lidze Mistrzów, mnóstwo czasu spędzacie w podróży. Do tego niemal dokładnie rok temu został pan także trenerem reprezentacji Polski. Wystarcza czasu by się cieszyć rodziną?**

- Świat cały czas idzie do przodu, są nowe technologie, jest Skype, jest Face Time. Nawet trzy, czy pięć tysięcy kilometrów to dzisiaj żaden dystans. Mogę rozmawiać codziennie z dziećmi i być z rodziną naprawdę bardzo blisko. Jeden syn gra w Skopje w Macedonii, drugi w Hiszpanii (*24-letni Alex i 19-letni Daniel – przyp. R.S.*), ale kontakt ze sobą mamy każdego dnia. I to jest najważniejsze. Dużo gorzej, dużo mniej informacji o mnie mieli w latach osiemdziesiątych moi rodzice, gdy byłem w Moskwie. Mogłem do nich zatelefonować raz w tygodniu, a żeby w ogóle się dodzwonić, musiałem czekać przy telefonie nawet dwie albo trzy godziny. Nie czuję, że dzieci są od nas daleko.

**- Tym bardziej, że pański starszy syn Alex od 1 lipca będzie już zawodnikiem drużyny VIVE Tauronu Kielce i będziecie widywali się codziennie. Dujšzebajew-ojciec będzie trenerem Dujšzebajewa-syna. Znany jest pan z profesjonalizmu i pewnie będzie pan traktował syna tak samo jak innych zawodników – będzie pan wymagający, żywiołowy, impulsywny. Ale po zakończonym treningu, gdy wyjdziecie już obaj z hali, znów trzeba będzie być po prostu kochającym ojcem i dobrym synem...**

- I tak będzie! Często to powtarzam: innym człowiekiem jestem na boisku, innym poza boiskiem. Ten mój gorący temperament sprawia, że często po meczu potrzebuję chwili, żeby się uspokoić, żeby ochłonąć i rozsądnie przemyśleć to, co się wydarzyło. Dlatego wolę, gdy dziennikarze rozmawiają ze mną nie od razu po zakończeniu meczu, ale dopiero po pół godzinie, czy czterdziestu minutach. Bo potrzebuję tych kilku chwil. One mijają i staję się zupełnie innym człowiekiem. Jakbym nacisnął w sobie jakiś guzik.

Każdy z moich zawodników jest tak samo ważny i nie ma znaczenia czy nazywa się Michał Jurecki, Karol Bielecki, Krzysztof Lijewski czy Alex Dujšzebajew. Każdy z nich wie, że na treningu wymagam i robię wszystko, żeby mi dali to, czego od nich potrzebuję. Tego wymaga profesjonalizm. Ale też wiedzą, że poza boiskiem każdego z nich chętnie zaproszę na kawę, z każdym mogę pożartować, spokojnie pogadać, pośmiać się. Od wielu lat uczę swoich synów, że trening to jest jedna rzecz, a dom - druga. Potrafią oddzielić życie zawodowe od prywatnego.

**- Polski pisarz Andrzej Bobkowski ukuł bardzo piękne określenie – „Kosmopolak”. To Polak, który potrafi żyć w różnych krajach, czuć się w nich jak u siebie, jednocześnie nie zatraćając nic ze swojej polskości. Jest pan poliglotą, mówi biegle w sześciu językach, języka polskiego nauczył się pan bardzo szybko. Z czystym sumieniem mógłby pan nazwać siebie Kosmokrzymem...**

- Chyba tak. Moją ojczyzną był, jest i zawsze będzie Kirgistan, ale jeśli pracuję w jakimś państwie, moim obowiązkiem jest nauczyć się jego języka. Z szacunku dla kraju, dla mieszkańców. Bo jak poznam ich kulturę, zwyczaje, mentalność, jeśli nie będę potrafił mówić w ich języku? Jak porozumiem się z zawodnikami, kibicami, dziennikarzami? W Niemczech mieszkają Niemcy, w Hiszpanii Hiszpanie, a w Polsce Polacy. Jeśli podejmuję decyzję, aby żyć w którymś z tych krajów, powinienem używać języka jego mieszkańców, a nie wymagać, aby oni uczyli się mojego języka. Teraz mieszkamy z żoną (*Olga Dujšzebajewa, w przeszłości także piłkarka ręczna, wy-*

*stępowata jako bramkarka – przyp. R.S.*) w Kielcach, czujemy się tu dobrze, tu jest mój dom. Nie znając języka nie dowiedziałbym się wielu rzeczy o Kielcach, Polsce, jej historii, zabytkach, nie poznalibyśmy z żoną wielu miejsc. Przed przyjazdem wiedzieliśmy o Polsce niewiele.

**- Psychologowie mówią, że charakter człowieka kształtuje się w dzieciństwie, w młodym wieku. Kto przede wszystkim sprawił, że Talant Dujšzebajew jest dzisiaj taki jaki jest?**

- Mój charakter sportowy ukształtował się w CSKA Moskwa. Tam nauczyłem się wojskowej dyscypliny, obowiązkowości, ciężkiej pracy. Trener prowadził nas silną ręką, to była szkoła charakterów. A to jakim jestem człowiekiem? Tak wychowali mnie rodzice. Szczególnie matka, którą bardzo kochałem i która miała na mnie największy wpływ. Pokazywała, że trzeba być dumnym, że nie wolno się załamywać, że trzeba walczyć do samego końca. Z domu wyniosłem szacunek do drugiego człowieka i to, że trzeba być wobec niego szczerym, otwartym.

**- Niejednokrotnie ta pańska szczerość pakowała pana w kłopoty. W rozmowie-rzecz z Agnieszką Gołą-Rakowską opowiada pan, że grając w CSKA Moskwa za sprzeciwianie się trenerowi najpierw trafił pan na siedem dni do wojskowego aresztu...**

- Tylko na cztery! (*śmiech*)

**- ...na cztery dni do wojskowego aresztu, a potem nawet został zesłany na Sybir, na szczęście na krótko. Nie żałował pan nigdy tej swojej szczerości? Nie żałuje jej pan dziś?**

- Zawsze mówię prawdę, taki mam charakter. Nie umiem inaczej, bo ja ufam ludziom i nie rozumiem, że można drugiemu kłamać, że można być dwulicowym, albo że ktoś może drugiego człowieka traktować niesprawiedliwie. Nie chodzi tylko o mnie, ale też innych ludzi traktowanych źle, bez szacunku. Jeśli ktoś tak robi w mojej obecności, reaguję. Z jednej strony dobrze, że mówię to, co myślę, bo nie muszę kłamać, a potem zastanawiać się co komu nakłamałem. Z drugiej - przecież ta sytuacja w CSKA Moskwa mogła się wtedy zakończyć inaczej, dużo gorzej. Mogło się tak stać, że przez tę moją szczerość moja droga życiowa mogła potoczyć się inaczej, mogłem zostać wyrzucony z klubu, albo w ogóle z piłki ręcznej. I dziś byśmy ze sobą tutaj nie rozmawiali.

**- Co pan odpowie jeśli kiedyś, w przeszłości, wnuczka lub wnuk zapyta: dziadku, jakie miałeś życie?**

- Najlepsze! Powiem wnukom, że miałem najlepsze życie. Naprawdę jestem bardzo wdzięczny Bogu, wdzięczny moim rodzicom, że mi dali to życie i ten charakter, który pozwolił robić błędy, ale też postępy. Choćby tylko to, że jako zawodnik wygrałem igrzyska olimpijskie w Barcelonie, wystarczyłoby na całe życie. Albo to, że kilka razy wygrałem Ligę Mistrzów. Jak choćby ostatnio z VIVE Tauronem w Kolonii... Ale teraz nie chcę jeszcze wspominać tego, co było wczoraj, chcę patrzeć na to, co mogę jeszcze zrobić. Bo przecież przede mną jest jeszcze tyle pracy i tyle możliwości! Ligę Mistrzów chcę wygrać jeszcze raz, jeszcze raz i jeszcze raz. Chcę wygrać z reprezentacją Polski. Ktoś powie, że nie mamy doświadczonych zawodników, że nie mamy już tej jakości, ale ja chcę to zrobić! To wielkie szczęście mieć taką możliwość.

Mam bardzo szczęśliwe życie. Najlepsze z możliwych. Niech pan zobaczy: obudziłem się dzisiaj, wyjrzałem za okno, a tu pięknie świeci słońce. To daje radość. Trzeba to szanować.

Rozmawiał Robert Siwiec

# Prawnik radzi...

Wspólnie ze Zbigniewem Stefańczykiem, radcą prawnym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego pomagamy rozwiązywać problemy prawno-administracyjne, z którymi w swojej pracy spotykają się świętokrzyscy sołtysi. W niniejszym wydaniu odpowiadamy na kolejne nadesłane przez Państwa pytania.

## Sołtys z powiatu opatowskiego:

– Co mieszkańcy mogą zrobić w przypadku gdy rada gminy odrzuci wniosek mieszkańców o dofinansowanie z funduszu sołectkiego? Czy taka decyzja może zapaść z powodów merytorycznych dotyczących samego zakresu ujętego we wniosku zadania?



**Zbigniew Stefańczyk:** – Kwestię poruszoną w pytaniu określa art. 5 ustawy z dn. 21 lutego 2014 roku o funduszu sołectkim (Dz. U. z dn. 12 marca 2014 roku, poz. 301 ze zm.). Wniosek sołectwa złożony u wójta musi spełniać warunki określone w ust. 2–4 art. 5 wspomnianej ustawy:  
„2. Wniosek danego sołectwa uchwała zebranie wiejskie z inicjatywy sołtysa, rady

sołectkiej lub co najmniej 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa.

3. Wniosek powinien zawierać wskazanie przedsięwzięć przewidzianych do realizacji na obszarze sołectwa w ramach środków określonych dla danego sołectwa na podstawie informacji, o której mowa w art. 3 ust. 2, wraz z oszacowaniem ich kosztów i uzasadnieniem.

4. W terminie do dnia 30 września roku poprzedzającego rok budżetowy, którego dotyczy wniosek, sołtys przekazuje wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) wniosek celem uwzględnienia go w projekcie budżetu gminy.”

Wójt może zatem odrzucić wniosek wtedy, gdy nie spełnia on wskazanych w ustawie warunków, na przykład wtedy, gdy nie jest uchwalony przez zebranie wiejskie, gdy we wniosku nie zostało wskazane przeznaczenie środków, o które sołectwo występuje, gdy brakuje uzasadnienia lub szacunku kosztów, albo też gdy koszty planowanego przedsięwzięcia przewyższają określone dla danego sołectwa (informację o wysokości przysługujących na sołectwo środków wójt powinien przekazać wojewodzie do 31 lipca każdego roku). Wniosek sołectwa będzie też odrzucony, gdy został przekazany wójtowi po dniu 30 września roku poprzedzającego rok, na który planowana jest realizacja zadania.

Wójt nie może oceniać potrzeby realizacji ujętych we wniosku zadań, jeśli tylko – zgodnie z art. 2 ust. 6 ustawy o funduszu sołectkim: „są zadaniami własnymi gminy, służą poprawie warunków życia mieszkańców i są zgodne ze strategią rozwoju gminy” albo też – zgodnie z ust. 7 art. 2 – gdy środki funduszu mają zostać przeznaczone

na pokrycie wydatków na działania zmierzające do usunięcia skutków klęski żywiołowej. W praktyce oznacza to, że wójt i rada gminy nie mogą odrzucić czy zmienić decyzji mieszkańców sołectwa, jeśli złożony wniosek jest poprawny pod względem formalnym.

Gdy jednak wójt stwierdzi, że złożony u niego wniosek jest nieprawidłowo uchwalony lub sporządzony, to w terminie 7 dni od dnia otrzymania wniosku informuje o tym sołtysa. Sołtys w takiej sytuacji w terminie 7 dni od otrzymania tej informacji od wójta może ponownie przekazać wójtowi poprawiony lub uzupełniony wniosek.

## Sołtys z powiatu kieleckiego:

– Czy ze środków funduszu sołectkiego można uszyć nowe stroje ludowe i zakupić nowe instrumenty muzyczne dla działającego w naszej miejscowości zespołu folklorystycznego? Zachodzi taka potrzeba, zwłaszcza że zespół jest znany nie tylko na naszym terenie, odnosi też sukcesy na przeglądach wojewódzkich i ogólnopolskich, promując całą gminę.

**Zbigniew Stefańczyk:** – Zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 446 ze zm.) zakup strojów dla zespołu ludowego działającego na terenie gminy mieści się w ramach realizacji zadań własnych gminy z zakresu kultury (art. 7 ust. 1 pkt 9) oraz promocji gminy (art. 7 ust. 1 pkt 18). We wniosku sołectwa należy zatem wykazać działalność zespołu w zakresie podtrzymywania tradycji i kultury ludowej oraz jego rolę w promocji gminy, na przykład poprzez udział w przeglądach czy festiwalach.

**Wydawca:** Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego,  
25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3

**Redakcja:** Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37

[www.sejmik.kielce.pl](http://www.sejmik.kielce.pl) e-mail: [nasz.region@sejmik.kielce.pl](mailto:nasz.region@sejmik.kielce.pl)

**Redaktor Naczelny:** Dariusz Detka

**Redaguje zespół:** Małgorzata Niewczas-Sochacka,

Robert Siwec, Iwona Sinkiewicz, Paulina Strojna

**Skład i druk:** Digital Art Studio [www.digitalartstudio.pl](http://www.digitalartstudio.pl)

Pytania do prawnika sołtysi mogą przysyłać drogą mailową

na adres: [nasz.region@sejmik.kielce.pl](mailto:nasz.region@sejmik.kielce.pl)

lub pocztą na adres:

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego,

Biuro Komunikacji Społecznej, al. IX Wieków Kielc 3,

25-516 Kielce.



# Świątokrzyska Victoria w obiektywie





Fot. Szymon Pawlak

Publikujemy kolejne zdjęcie miejsca położonego w województwie świętokrzyskim wykonane z „lotu ptaka”. Państwa zadaniem jest odgadnięcie, co to za miejsce i w jakim mieście się znajduje. Odpowiedzi prosimy nadsyłać listownie na adres redakcji **do 10 kwietnia br.** Wśród czytelników, którzy prawidłowo rozwiążą naszą zagadkę, rozlosujemy nagrody.